

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że:

- w dniu 15 września 2012 roku w S., woj. (...) wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz. U. z 2012 roku, Nr 124, ze zm.) udzielił małoletniemu E. A. środki odurzające w postaci marihuany - ziela konopi innych niż włókniste umieszczone w wykazie środków odurzających z grupy I-N oraz IV-N, stanowiącym załącznik nr 1 do w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w ilości 0,5 g,

tj. o czyn z art. 58 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz. U. z 2012 roku, Nr 124, ze zm.)

Wyrokiem z dnia 11 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach:

1. uznał M. K. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu zabronionego, którym wyczerpał dyspozycję art. 58 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz.U. z 2012, Nr 124 ze zm.) i za to na podstawie art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz.U. z 2012, Nr 124 ze zm.) wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby;

3. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego - w okresie próby - pod dozór kuratora;

4. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, wysokość jednej stawki ustalając na kwotę 10 zł;

5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.751,25 zł tytułem części kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie 200 zł, zwalniając oskarżonego od ponoszenia pozostałych kosztów, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok zaskarżył **obrońca oskarżonego**, który zarzucił mu:

a) obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 58 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało jego dyspozycję, podczas gdy brak jest podstaw do ustalenia znamion tego przestępstwa;

b) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj,

- art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu ogólnych zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, wyrażonych poprzez przyjęcie, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logiki, że oskarżony M. K. w dniu 15 września 2012 roku w S. udzielił małoletniemu E. A. środki odurzające w postaci marihuany- ziela konopi innych niż włókniste umieszczone w wykazie środków odurzających z grupy 1-N oraz IV-N, stanowiącym załącznik nr 1 do w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w ilości 0,5 g w sytuacji gdy z opinii biegłego sądowego toksykologa wynika jednoznacznie iż na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można ustalić czy środek odurzający rzekomo udzielony E. A. stanowi środek odurzający w postaci marihuany - ziela konopi innych niż włókniste umieszczone w wykazie środków odurzających z grupy I-N oraz IV-N, stanowiącym załącznik nr 1 do w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

c) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającego na uznaniu oskarżonego M. K. za winnego tego, że w dniu 15 września 2012 roku w S. udzielił małoletniemu E. A. środki odurzające w postaci marihuany- ziela konopi innych

niż włókniste umieszczone w wykazie środków odurzających z grupy I-N oraz IV-N, stanowiącym załącznik nr 1 do w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w ilości 0,5 g., podczas gdy:

- a) poszlaki, na których oparł się sąd I instancji, nie tworzą spójnej, logicznej całości,
- b) Sąd orzekający w wyniku bezzasadnego pominięcia istotnych fragmentów zeznań świadków E. A., Ł. K., K. D. oraz wyjaśnień oskarżonego M. K. świadczących o nie udzieleniu przez M. K. środków odurzających w postaci marihuany i pomówieniu go przez E. A. że to właśnie oskarżony dostarczył mu narkotyk,
- c) brak jest podstaw by stwierdzić, że oskarżony udzielił marihuany E. A.,
- d) z zeznań świadków E. A., K. D. oraz Ł. K. wynika, że osobą która dostarczyła wspomniany środek odurzający nie był M. K.,
- e) fakt, że z telefonu K. D. były nawiązywane połączenia telefoniczne do oskarżonego M. K. nie może być podstawą do stwierdzenia że w dniu 15 września 2012 doszło między nimi do spotkania ani też że się znali
- f) ustalono, że substancja w postaci suszu ziela nie stanowiła środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste z grupy 1 - N oraz IV - N wymienionego w wykazie załącznika nr 1 do ustawy z dnia 29 lipca 2015 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego M. K. od popełnienia przypisanego mu czynów i o zasądzenie kosztów obrony według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Na wstępie należy wskazać, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnej respektowania.

Treść apelacji wskazuje, że w istocie skarżący kwestionuje prawidłowość ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji co do dwu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. iż w dniu 15 września 2012 roku oskarżony udzielił małoletniemu E. A. środków odurzających oraz iż środki te stanowiły marihuanę, tj. ziele konopi innych niż włókniste umieszczone w wykazie środków odurzających z grupy I-N oraz IV-N, stanowiącym załącznik nr 1 do w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przy czym te błędy w ustaleniach faktycznych miały być wynikiem naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów postępowania karnego.

Nie ulega więc wątpliwości, że zarzut naruszenia prawa materialnego został przez skarżącego postawiony wadliwie, skoro kwestionuje on ustalenia faktyczne sądu meriti będące skutkiem naruszenia przez ten sąd przepisów postępowania karnego.

W myśl ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych zarzut obrazy art. 4 k.p.k. określający sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne, nie może samodzielnie stanowić podstawy apelacji, bowiem określa on jedynie tzw. dyrektywę ogólną postępowania. Niezasady obiektywizmu przewidzianej w art. 4 k.p.k. ma miejsce jedynie wtedy, gdy sąd złamie konkretny przepis procesowy będący gwarancją tej zasady (tak np. wyrok SN z 27 lipca 2000 r., IV KKN 532/99, OSNPiPr. 2001, nr 1; post. SN z 13 maja 2002 r., V KKN 90/01, Lex nr 539131; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2013 r., II AKa 181/13, LEX nr 1356730). Zasada obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) nie jest naruszona, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. **W**

szczegółności nie stanowi naruszenia art.4 k.p.k. dokonywanie przez Sąd ustaleń faktycznych w oparciu o dowody niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego, jeżeli ustalenia te są dokonywane w granicach zakreślonych w art.7 k.p.k..

Skarżący przytoczył w wywiedzionej apelacji szereg orzeczeń dotyczących stosowania zasady in dubio pro reo przypadkowo i bezkrytycznie oraz bez próby odniesienia wynikających z tych orzeczeń wniosków do realiów rozpoznawanej sprawy. Należy w związku z tym podkreślić, że generalną zasadą jest, że nie można stawiać zarzutu obraży art. 5 § 2 k.p.k., **podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych.** Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, **czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych** i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, **czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć.** Nawet jednak jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. **Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary lub odmówienia jej określonym źródłom i środkiem dowodowym, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów, a więc zasady określonej w art. 7** (np. postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2010 r., III KK 378/10, LEX nr 736756).

Wymóg wynikający z art. 410 k.p.k. oznacza, że Sąd nie może opierać się na materiale nieujawnionym na rozprawie oraz że wyroku nie może wydawać na pod-stawie części ujawnionego materiału dowodowego, ale musi on być wynikiem anali-zy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które go podważają (podob-nie wyrok SN z dnia 30 lipca 1979 r., III KR 196/79, OSNPG 3/1980, poz. 53). Nie jest natomiast naruszeniem art.410 k.p.k. uznanie przez Sąd za wiarygodne części materiału dowodowego, o ile swoje stanowisko w tym względzie Sąd w sposób właściwy uzasadni. Nie budzi też wątpliwości, że o ile sąd przy orzekaniu ma wziąć pod uwagę całokształt materiału dowodowego, o tyle ustalenia faktyczne poczynić ma jedynie na podstawie dowodów, które sąd ten uznał za wiarygodne, oceniając każdy z nich z uwzględnieniem innych dowodów i w powiązaniu z nimi. **Nie można zatem zarzucać sądowi, że obraził art. 410 k.p.k., nie opierając się na wszystkich dowodach, jeżeli sąd ten przy dokonywaniu ustaleń pominął te dowody, które uznał za niewiarygodne, wyjaśniając, dlaczego nie dał im wiary. Można wówczas kwestionować jedynie ewentualnie wadliwą ocenę tych dowodów, niezgodną z wymogami art. 7 k.p.k., wykazując, którą z dyrektyw owej oceny i w jaki sposób sąd naruszył,** chyba że sąd w uzasadnieniu wyroku w ogóle nie odniósł się do określonych dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia, mimo że przeprowadzono je w danej sprawie (np. postanowienie SN z dnia 12 marca 2008 r., IV KK 484/07, LEX nr 544704, wyrok SA w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2007 r., II AKa 55/07, LEX nr 297291, postanowienie SN z dnia 17 maja 2007 r., II KK 343/06, LEX nr 471447).

Zasadnicze zarzuty wywiedzionej apelacji dotyczą naruszenia przez sąd pierwszej instancji art.7 k.p.k., tj. zasady swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

(wyrok SN z dnia 23 lipca 2008 roku, sygn. akt V KK 12/08, LEX nr 438485wyrok; wyrok SN z dnia 13 maja 2008 r., sygn. V KK 435/07, LEX nr 39854; postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2008 roku, sygn. III KK 271/06, OSNwSK 2007/1/9; wyrok SN z dnia 10 stycznia 2008 roku, sygn. akt III KK 326/07, LEX nr 359599; wyrok z dnia 27 sierpnia 2007 roku, sygn. akt SNO 45/07, LEX nr 471830; wyrok SN z dnia 23 lipca 2003 roku, sygn. akt V KK 375/02, LEX nr 80278, Prok.i Pr.-wkl. 2004/1/6; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 marca 2002 roku, sygn. II AKa 49/02, Prok.i Pr.-wkl. 2004/6/29, KZS 2004/7-8/86; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2001 roku, sygn. II AKa 28/01, Prok.i Pr.-wkl. 2002/10/29, KZS 2002/11/38)

Apelacja podnosząca zarzut naruszenia art.7 k.p.k. przede wszystkim powinna przedstawiać argumenty, które odnosiłyby się do sposobu rozumowania Sądu Rejonowego dotyczącego oceny materiału dowodowego i uzasadniałyby tezę, że sposób rozumowania sądu meriti jest niezgodny zasadami prawidłowego rozumowania, a więc nielogiczny, ewentualnie niezgodny z zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego, a tym samym wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art.7 k.p.k.. **Apelacja podnosząca zarzut dowolności w ocenie materiału dowodowego, nie może natomiast sprowadzać się jedynie do forsowania własnego stanowiska popartego odpowiednio dobranymi dowodami, gdyż jest wówczas jedynie polemiką z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji.** Innymi słowy zarzut naruszenia art.7 k.p.k. nie może sprowadzać się wyłącznie do zarzucanie sądowi, iż nie podzielił oceny dowodów, której oczekiwałby skarżący.

Wywiedziona apelacja nie przedstawia przekonujących argumentów, które potwierdzałyby, że sąd meriti faktycznie naruszył którykolwiek z przepisów procedury karnej, w tym zwłaszcza art.7 k.p.k. oraz nie prezentuje zarzutów, które podważałyby w sposób skuteczny przedstawiony przez Sąd Rejonowy sposób rozumowania i ma charakter polemiczny.

Sąd Rejonowy w sposób obszerny, szczegółowy i w pełni przekonujący w świetle zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazał, z jakich powodów uznał, że brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do faktu, iż w dniu 15 września 2012 roku oskarżony udzielił środków odurzających E. A.. Sąd meriti oparł się w tym przypadku na konsekwentnej relacji świadka E. A. podczas kolejnych przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego, w których wskazywał on okoliczności, w jakich nabył środki odurzające od oskarżonego, który zresztą jest mu dobrze znany, gdyż jest jego bratem ciotecznym. Sam fakt przekazania środków odurzających w podawanych przez E. A. okolicznościach potwierdzili K. D. i Ł. K., podobnie jak fakt wspólnego palenia marihuany w dniu 15 września 2012 roku. Brak jest więc jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż E. A. mógł się pomylić co do osoby, od której wziął tego dnia narkotyki, a fakt telefonicznego kontaktowania się tego dnia E. A. z oskarżonym potwierdzają dodatkowo bilingi telefoniczne. Sąd a quo ocenił również zmianę wersji E. A., co do tego, kto udzielił mu narkotyków, wskazując, iż powody podawane przez świadka, dlaczego przedstawił taką wersję w postępowaniu przygotowawczym, są zupełnie niewiarygodne i obliczone na uchronienie od odpowiedzialności karnej oskarżonego, z którym jest powiązany rodzinnie. W kontekście całości materiału dowodowego Sąd Rejonowy ocenił też wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. K..

Należy zauważyć, że skarżący w żaden skuteczny sposób tego sposobu rozumowania sądu pierwszej instancji nie kwestionuje, natomiast prezentuje własną ocenę dowodów, korzystną dla oskarżonego, co w żaden sposób nie czyni przecież zasadnym zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów.

Oczywiście bezzasadne jest stwierdzenie apelacji, iż w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na stwierdzenie, że oskarżony udostępnił środki odurzające E. A. i Sąd Rejonowy dowody te wskazał. Fakt, iż E. A. wycofał się ze swoich depozycji złożonych w postępowaniu przygotowawczym nie oznacza, iż zeznania te i wyjaśnienia przestały istnieć, a taka zmiana wersji przez świadka podlega ocenie sądu meriti, której ten dokonał w zgodzie z art.7 k.p.k..

Nie opowiada prawdzie kolejna teza apelacji, iż K. D. od początku twierdził, iż udzielającym marihuany nie był M. K.. K. D. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym stwierdził jedynie, że E. A. „brał” marihuanę od jakiegoś chłopaka, którego on nie zna, a E. A. nie mówił mu, kto to jest, nie pamięta jak wyglądał ten chłopak i by go nie rozpoznał. K. D. nie rozpoznał też oskarżonego na okazywanej mu tablicy poglądowej (okazanie tablicy nastąpiło

prawie 4 miesiące po zdarzeniu). Podczas rozprawy w dniu 03.09.2013 r. K. D. zeznał zaś, że nie zna oskarżonego i „nie kojarzy” czy on był tym chłopakiem, który przekazał E. A. marihuanę, dodał też, że „trwało to krótką chwilę”. K. D. od samego początku twierdził więc, że nie rozpoznałby osoby, która udzieliła marihuany E. A., co wcale nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, iż twierdził on jakoby, że osobą tą nie był oskarżony, na co powołuje się bezzasadnie skarżący. Ocena zeznań K. D. w tej części dokonana przez Sąd Rejonowy jest więc także w pełni prawidłowa.

Oczywiście fakt, iż w dniu zdarzenia nastąpiły połączenia z telefonu K. D. z telefonem oskarżonego sam przez się nie jest dowodem na spotkanie w tym dniu oskarżonego i E. A., co podkreśla obrońca oskarżonego. Prawidłowa ocena dowodów w postępowaniu karnym nie polega jednak na ich ocenianiu w oderwaniu od innych dowodów. Sąd Rejonowy powołał się na tą okoliczność w kontekście wersji przebiegu zdarzenia prezentowanych przez E. A. i K. D., a która to okoliczność wersje te w pełni uwiarygadnia. Wniosek sądu meriti co do tej okoliczności był więc w pełni zasadny.

Skarżący też podniósł, że Sąd Rejonowy bezzasadnie pominął istotne fragmenty zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, które świadczyły, że to nie oskarżony udzielił marihuany E. A.. Jednocześnie obrońca oskarżonego nie wskazał tych „pominiętych” fragmentów zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego. Należy w związku z tym jeszcze raz podkreślić, że zwłaszcza zeznania E. A. i wyjaśnienia oskarżonego M. K. sąd meriti poddał obszernej ocenie, a jedyną osobę, która była jeszcze świadkiem udzielenia narkotyków E. A. w dniu zdarzenia był K. D., natomiast Ł. K. i inni świadkowie nie byli przy tym obecni.

Obszerna część apelacji poświęcona jest kwestii „właściwości” środka odurzającego, który został udzielony E. A. w dniu 15 września 2012 roku. Skarżący stawia tezę, że skoro nie zabezpieczono narkotyku, który był udzielony E. A., to brak jest dowodu, iż było to ziele konopi inne niż włókniste umieszczone w wykazie środków odurzających z grupy I-N oraz IV-N, stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w szczególności brak jest dowodu, że zawartość delta-9-tetrahydrokannabinolu w ziele konopi przekraczało wartość 0.20 % w przeliczeniu na suchą masę. Skarżący odwołuje się tu przede wszystkim do opinii biegłych powołanych przez Sąd Rejonowy.

Sąd a quo przedstawił swoje stanowisko odnośnie tej kwestii w sposób przekonujący i obszerny, a oceny i wnioski wyprowadzone przez niego należy w pełni podzielić (k.6 -9). Skarżący próbuje podważyć wnioski sądu meriti jedynie poprzez cytowanie fragmentów opinii biegłych, abstrahując przy tym od całości ocenionego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego i przedstawionego sposobu rozumowania. Należy podkreślić, że sąd a quo opierał swoje wnioski na szczegółowej analizie zeznań świadków E. A., K. D. i Ł. K. oraz analizie opinii biegłych. Oczywiście jest, że w sytuacji nie zabezpieczenia środka odurzającego oraz nie przeprowadzania badań po zażyciu narkotyku na obecność stężenia (...) lub jego metabolitów w płynach ustrojowych osób narkotyków zażywających, biegły nie jest w stanie stwierdzić, czy w palonej marihuanie występował delta-9-tetrahydrokannabinol w ilości co najmniej 0.20 % w przeliczeniu na suchą masę. Niezabezpieczenie narkotyku w realiach rozpoznawanej sprawy oraz nieprzeprowadzenie badań toksykologicznych osób zatrzymanych wynikało z tego, że zatrzymanie miało miejsce po upływie 6 dni od dnia zażycia narkotyku. Nie można sformułowania w tym zakresie jednoznacznych wniosków przez biegłego jest oczywista i wynika z braku wystarczających danych wyjściowych i tak należy rozumieć opinię biegłego. Należy zauważyć, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać, że wnioski opinii biegłego wynikały właśnie z braku wystarczających danych do wydania jednoznacznej opinii w podnoszonej kwestii, co wcale jednak nie oznacza, jak twierdzi skarżący, iż biegły mógł i stwierdził, że narkotyk w postaci marihuany, który otrzymał E. A. nie zawierał delta-9-tetrahydrokannabinolu w ilości co najmniej 0.20 % w przeliczeniu na suchą masę. Nie oznacza to także, wbrew stanowisku skarżącego, iż w tej sytuacji brak jest możliwości przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 58 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W takiej sytuacji sąd pierwszej instancji mógł jedynie opierać swoje wnioski na analizie całokształtu materiału dowodowego, w szczególności analizie zeznań świadków E. A., K. D. i Ł. K. w tym tego, czy, kiedy i w jakich okolicznościach zaczęli oni zgłaszać „wątpliwości” co do właściwości zażywanego narkotyku w kontekście typowych symptomów jego zażywania opisanych w opinii biegłego. Wbrew stanowisku skarżącego dokonana przez Sąd Rejonowy w tym zakresie analiza i wyprowadzone wnioski są w pełni zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Należy też podkreślić, że z wypowiedzi E. A., K. D. i Ł. K. wynika, iż przed zatrzymaniem w dniu 21 września 2012 roku zażywali oni wielokrotnie narkotyki w postaci marihuany. Ł. K. min. zeznał, że a E. A. w okresie od lipca 2011 roku do czerwca 2012 roku palił marihuanę 10-12 razy (k.30 akt) i była to marihuana E. A.. Później zeznawał, że palił z E. A. marihuanę 5-6 razy w okresie od lutego do czerwca 2012 roku (k.91). Podobnie K. D. zeznał, że z E. A. w 2012 roku palił marihuanę przez dzień zatrzymania około 5 razy i zawsze marihuanę „załatwiał” E. A.” (k.41 akt). Również E. A. potwierdzał fakt wielokrotnego palenia marihuany z K. D. i Ł. K. (k.58 – 59, k.99 akt), przy czym jego wypowiedzi świadczyłyby o tym, że palił on marihuanę nawet częściej niż podawali to K. D. i Ł. K.. Nie ulega więc wątpliwości, że przed dniem zatrzymania E. A., K. D. i Ł. K. mieli duże doświadczenie w paleniu marihuany w związku z czym, gdyby rzeczywiście narkotyk, którego używali w dniu 15 września 2012 roku „odbiegał jakością” od narkotyków używanych wcześniej, logiczne byłoby, żeby na ten fakt zwrócili uwagę podczas przesłuchań prowadzonych w postępowaniu przygotowawczym, co przecież nie nastąpiło.

Nie jest zrozumiała teza apelacji, iż wniosek końcowy opinii biegłego P. P. jest przeciwny do wniosków sądu meriti. Biegły P. P. stwierdził w końcowym wniosku, iż objawy towarzyszące zażywaniu środków psychoaktywnych mogły być spotęgowane przez konsumpcję alkoholu i analogicznie przyjął to Sąd Rejonowy wręcz cytując ten passus opinii biegłego w uzasadnieniu wyroku (k.7 uzasadnienia).

Zupełnie chybiony jest również argument apelacji odwołujący się do faktu odnalezienia w mieszkaniu K. D. ziela konopi włóknistych i wyprowadzanie na tej podstawie wniosku, że zatrzymani palili także takie konopie, które nie należą do środków odurzających z grupy I-N oraz IV-N, stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. K. D. zeznał, że marihuana ta to tzw. „samosiejka” znaleziona przez niego koło S. i która leżała u niego w szufladzie przez 2 miesiące i nigdy jej nie palił (k.41 akt). Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że nawet sam K. D. używał tych konopi, nie mówiąc już o pozostałych zatrzymanych osobach.

Zupełnie niezrozumiałe jest również powoływanie się przez skarżącego na orzecznictwo dotyczące dowodu z poszlak w sytuacji, gdy proces przeciwko M. K. nie był procesem poszlakowym, skoro dowodem wskazującym na jego sprawstwo były właśnie zeznania E. A., który był bezpośrednim świadkiem popełnienia przestępstwa przez oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i na podstawie art.624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze, że nie ma on majątku i pozostaje na utrzymaniu rodziców.